

POSTANOWIENIE

28 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym 28 czerwca 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa D. M.
przeciwko J. F.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej J. F.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 24 kwietnia 2023 r., VII AGa 1090/22,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
- 2) zasądza od J. F. na rzecz D. M. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 kwietnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie z powództwa D. M. przeciwko J. F. o zapłatę, na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 28 kwietnia 2022 r. oddalił apelację

pozwanego (pkt 1.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji wniósł pozwany, zaskarżając ten wyrok w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz, w każdym wypadku, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwany wskazał na nieważność postępowania wynikającą z rozpoznania apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów oraz na oczywistą zasadność skargi.

Powód złożył odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wniósł o odrzucenie skargi; ewentualnie o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi do rozpoznania; ewentualnie o jej oddalenie oraz, w każdym wypadku, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do nieważności postępowania, jako najdalej idącej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy wskazuje, że wyrok Sądu II instancji nie został wydany w warunkach nieważności postępowania wynikającej z rozpoznania apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przywołała uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104), której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z przywołaną uchwałą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 340) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

We wskazanej uchwale jednak, po pierwsze, Sąd Najwyższy ustalił, iż przyjęta w uchwale wykładnia prawa wiązać ma od dnia jej podjęcia, co już powoduje niezasadność podniesionego zarzutu (zaskarżony wyrok został bowiem wydany 6 kwietnia 2023 r.).

Sąd Najwyższy w uchwale w istocie dokonał tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustawy, co w polskim porządku prawnym stanowi wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP). Przypisanie takiej funkcji jakiegokolwiek innemu organowi niż Trybunał Konstytucyjny wymagałoby nie podstawy ustawowej, lecz konstytucyjnej. Sądy, w tym Sąd Najwyższy *de constitutione lata* są związane nie tylko normami konstytucyjnymi, lecz także ustawowymi, nie mając kompetencji do samodzielnej kontroli konstytucyjności aktów rangi ustawowej.

Ponadto, uchwała nie miała na celu dokonania interpretacji zakwestionowanego przepisu. W świetle art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz.U. 2024 poz. 622) podstawą skierowania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mogą być „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Tymczasem uchwała *de facto* – w wypadku uznania jej za obowiązującą i wywołującą założone skutki w zakresie

odmowy stosowania przepisu ustawy – prowadziłaby do derogowania przepisu ustawy z obrotu prawnego, co jest niedopuszczalne na gruncie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten ma bowiem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziemu w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego z powodu jego niekonstytucyjności (co do monopolu TK zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 67; wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK nr 6/2000, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r.; II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 7 grudnia 2022 r., II CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22, III CZ 333/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 29 marca 2024 r., I CSK 3116/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3142/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2938/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3051/23; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24). Poza Trybunałem Konstytucyjnym jedynym konstytucyjnym organem władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej dysponującym kompetencją eliminowania ustawowych norm prawnych jest ustawodawca. Jedynie on zatem mógł spowodować utratę mocy przez przepis ustawy o określonej treści, a zatem wyeliminować z systemu prawa normę prawną poprzez uchylenie lub zmianę przepisu tę normę

zawierającego. Wówczas też jako nieobowiązująca norma ta nie mogłaby być stosowana przez Sąd Najwyższy. Przypisanie sobie w tym zakresie kompetencji derogacyjnych przez sąd, w tym Sąd Najwyższy, stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady trójpodziału władzy (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji RP).

Wreszcie uchwała Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji RP, także w tym sensie, iż skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22).

Natomiast co do dopuszczalności orzekania w składach jednoosobowych w sądzie odwoławczym wypada nadmienić, że Konstytucja RP nie determinuje wprost dopuszczalnych składów sądów powszechnych. W art. 45 ust. 1 stanowi o sądzie właściwym, zaś w art. 176 ust. 1 wprowadza zasadę dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie w ust. 2 tego przepisu wprowadza tzw. zastrzeżenie ustawowe, tj. przekazuje kwestie związane z regulacją ustroju, właściwości oraz postępowania przed sądami ustawodawcy zwykłemu. Oznacza to, że z perspektywy konstytucyjnej ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody co do regulacji kwestii wskazanych w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Swoboda ta jest nieograniczona – każdorazowo ustawodawca obowiązany jest respektować odpowiednie zasady i wartości konstytucyjne. Nie ma jednak podstaw do

twierdzenia, iż skład jednoosobowy sądu odwoławczego jest niezgodny z zasadami i standardami konstytucyjnymi, jako naruszający tzw. procesowe prawa podstawowe, przede wszystkim zaś te, wprost wpisane w ramy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Za niekonstytucyjnością takiego rozwiązania nie przemawiają w szczególności niewątpliwie ważne argumenty i motywy, które w doktrynie od dawna prezentowane są jako przemawiające za kształtowaniem składów kolegialnych sądów, w szczególności w postępowaniu odwoławczym – mniejsze ryzyko błędnej oceny, większa staranność i wielostronność rozważania argumentacji, lepsza gwarancja bezstronności (E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 157), wzajemna kontrola i wpływanie na siebie przez członków składu (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, *Juristenzeitung* 2002, z. 14, s. 679). Jakkolwiek zasada kolegialności bywa traktowana tradycyjnie jako funkcjonalna norma organizacyjna składu sędziowskiego (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation...*, s. 679), to jednak ocena, a przede wszystkim kontrola konstytucyjności prawa nie polega na ustalaniu, czy określone rozwiązanie istniejące w prawodawstwie nie spełnia standardu konstytucyjnego jedynie z tego powodu, że rozwiązanie inne, „alternatywne” jest optymalne, „lepsze”, wprowadza wyższy standard itd. Oznacza to, że o ile określony mechanizm, instytucja lub zasada przewidziane w ustawie mieści się w standardach wyznaczonych normami konstytucyjnymi, jednak istnieją inne, oceniane lepiej, to nie ma może to stanowić samodzielnej podstawy dla uznania takiego nieoptymalnego rozwiązania za niespełniające standardu konstytucyjnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że nie każda ustawa zawierająca błędne rozwiązania prawne, niepozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu, wychodząca z wadliwych założeń czy ocen ekonomicznych i społecznych jest *per se* niezgodna z Konstytucją. W ramach swobody ustawodawcy pozostaje nawet podjęcie rozwiązań dysfunkcyjnych, chyba że ich konstrukcja jest tak oczywiście błędna, że można przewidzieć ich całkowitą nieprzydatność do realizacji założonych celów (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

W konsekwencji z perspektywy konstytucyjnej nie jest „lepszym” ani tym bardziej jedynie dopuszczalnym według standardu konstytucyjnych praw procesowych sądem ten, rozpoznający sprawy cywilne w składzie kolegiальnym niż sąd w składzie jednoosobowym (o ile ten ostatni rozpoznaje sprawy w składzie sędziego zawodowego). Uznać należy, że, mimo dopuszczalności udziału w wymiarze sprawiedliwości obywateli jako tzw. czynnika społecznego (zob. art. 182 Konstytucji RP), niedopuszczalne byłoby na gruncie obowiązujących norm konstytucyjnych traktowanie jako sądu organu, w składzie którego jednoosobowo rozstrzygałby sędzia niezawodowy (np. ławnik). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Skarga kasacyjna wniesiona przez pozwanego nie jest również oczywiście uzasadniona.

Na tle tej przesłanki w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie każde naruszenie prawa, nawet oczywiste, przesądza o zasadności skargi kasacyjnej (zob. postanowienia SN: z 15 lutego 2007 r., V CSK 485/06; z 3 marca 2020 r., V CSK 75/19). Sam zarzut naruszenia, nawet oczywistego, określonego przepisu prawa nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem mimo takiego naruszenia prawa, orzeczenie może być prawidłowe (postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 6 listopada 2020 r., III CSK 110/20). Wynika to z założenia, iż nie jest funkcją postępowania kasacyjnego weryfikowanie wszelkich naruszeń prawa w toku postępowania przed sądami *meriti*, w tym także przed sądem odwoławczym. Przesłanka „oczywistej zasadności skargi kasacyjnej” nie odpowiada jednocześnie w pełni przesłance „oczywistego naruszenia prawa” przez wydanie zaskarżonego orzeczenia (postanowienie SN z 20 lutego 2008 r., V CSK 512/07).

Na gruncie przedmiotowej przesłanki chodzi o szczególne, kwalifikowane, wręcz rażące wypadki naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji (nie zaś sąd *a quo*, bowiem skarga kasacyjna nie przysługuje od orzeczeń sądu pierwszej instancji), bez wnikliwego wgłębiania się w merytoryczną analizę trafności orzeczenia (postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 7 października 2010 r., I CSK 189/10; z 28 lipca 2011 r., I CSK 77/11),

o wyraźny i istotny błąd z zakresu prawa procesowego lub materialnego, który może mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienie SN z 26 kwietnia 2012 r., II CSK 640/11).

Ponadto w orzecznictwie przyjmuje się, że o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje (a zatem nie musi wyłącznie rozstrzygać) *per se* nawet oczywiste naruszenie konkretnego przepisu, lecz istotny jest skutek polegający na wydaniu oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, które nie może się ostać (zob. zamiast wielu postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08; z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08; z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15; z 18 maja 2023 r., I CSK 855/23).

Oczywista nietrafność wyroku ma być konsekwencją ewidentnego naruszenia prawa (postanowienia SN: z 26 kwietnia 2010 r. II CSK 36/2010; z 30 listopada 2010 r. I CSK 359/10). Oczywista zasadność skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika, a zatem przy zastosowaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby pogłębionej analizy, przeprowadzania dłuższych badań lub dociekań, podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie, bowiem orzeczenie sądu *ad quem* jest oczywiście nieprawidłowe (postanowienia SN: z 15 lipca 2015 r., IV CSK 17/15; z 14 lutego 2020 r., V CSK 483/19). Innymi słowy, uchybienia powinny być dostrzegalne w sposób oczywisty dla osoby mającej wyższe wykształcenie prawnicze (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52; z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156; z 17 maja 2018 r., IV CSK 601/17; z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 21 maja 2019 r., I CSK 219/19).

Skarżący obowiązany jest w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, z jakiego powodu należy uznać, że dane przepisy zostały w ewidentny sposób naruszone (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 września 2013 r., III SK 4/13; z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18; z 24 września 2020 r., I CSK 131/20). Skarżący powołujący się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej obowiązany jest także wykazać, że popełnione w procesie stosowania prawa uchybienia sądu

wydającego orzeczenie miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom (postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 21 maja 2019 r., I CSK 219/19). Ponadto, skarżącego obciąża obowiązek wykazania, że następstwa stwierdzonej wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2021 r., I CSKP 162/21). Jednocześnie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może również ograniczać się do lapidarnego stwierdzenia, że zaskarżony wyrok narusza w sposób oczywisty wskazane w skardze przepisy prawa procesowego i materialnego. Nie spełnia wymagania właściwego sporządzenia uzasadnienia również samo opatrzenie zarzucanych naruszeń określeniem „rażące”, to bowiem w żaden sposób nie prowadzi do wykazania „oczywistej” zasadności skargi (zob. np. postanowienie SN z 22 stycznia 2008 r., IV CSK 502/07).

Analiza treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na przyjęcie, że przedmiotowa skarga jest oczywiście uzasadniona, co stanowiłoby podstawę jej przyjęcia do rozpoznania.

Sądy obu instancji słusznie przyjęły jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia art. 415 k.c., a nie art. 230 k.c. Drugi z przywołanych przepisów ma zastosowanie wyłącznie do bezumownych posiadaczy zależnych. Sąd II instancji ustalił (a Sąd Najwyższy związany jest tym ustaleniem stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że pozwany wszedł w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy o przejęcie długu, ugody oraz odnowienia zawartej 24 kwietnia 2015 r. w formie aktu notarialnego. Przekazanie budynku znajdującego się na tej działce nastąpiło 30 kwietnia 2024 r. a w protokole zdawczo-odbiorczym wskazano, że przekazanie nastąpiło właśnie „zgodnie z aktem notarialnym z dnia 24 kwietnia 2015 r.”.

Niedokonanie przez Sąd II instancji pogłębionej analizy umownego stosunku prawnego, na podstawie którego pozwany stał się posiadaczem zależnym wskazanej wyżej nieruchomości, nie wpływa na prawidłowość konkluzji co do przyjętej podstawy prawnej roszczenia dochodzonego przez powoda – przyjęcie przez Sąd II instancji, że pozwany wszedł w posiadanie nieruchomości na

podstawie umowy i posiadał umowny tytuł prawny do nieruchomości w czasie, gdy doszło do zdarzenia będącego źródłem szkody doznanej przez powoda, wyklucza możliwość uznania za podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez powoda art. 230 k.c.

Wbrew twierdzeniu skarżącego Sąd II instancji wyjaśnił w sposób dostateczny to, w jakim zachowaniu albo zaniechaniu strony pozwanej upatruje winy w rozumieniu art. 415 k.c. Sąd *ad quem* podkreślił, że zawinione zaniechanie pozwanego polegało na braku natychmiastowego usunięcia skutków zalania i pozostawieniu nieruchomości w stanie niezabezpieczonym na jesień i zimę.

Skarżący upatruje oczywistą zasadność skargi również w tym, że zaskarżony wyrok miał zostać wydany w oparciu o stan faktyczny ustalony w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego, zwracając w tym kontekście uwagę, że wysoce nieprawdopodobnym jest, aby powód jako właściciel nieruchomości nie posiadał drugiego kompletu kluczy, który umożliwiłby mu dostanie się do budynku. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wynikający z tego przepisu zakaz oparcia skargi kasacyjnej na tego rodzaju zarzutach oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów również we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2024 r., I CSK 5688/22). W związku z powyższym powoływanie się przez stronę skarżącą, w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, na okoliczności związane z dokonaniem przez Sąd II instancji rzekomo błędnych ustaleń faktycznych należy uznać za niedopuszczalne i wykraczające poza kognicję Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej.

Co do kwestii doliczenia do zasądzzonego odszkodowania podatku VAT, Sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnił, że zasądzona kwota jest wyliczona przez biegłego jako rzeczywiste koszty wykonania naprawy budynku a

ceny brutto podane w opinii są cenami nabycia towarów i usług, a więc cenami, które realnie muszą zostać poniesione w celu usunięcia szkody.

Sąd II instancji nie dopuścił się również oczywistego naruszenia art. 481 w zw. z art. 455 w zw. z art. 363 § 2 k.c. Skarżący stoi w tym zakresie na stanowisku, iż w sytuacji, gdy wysokość szkody jest ustalana dopiero w dacie wyrokowania, dopiero od tej daty dłużnik może popaść w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, co wpływa na moment, od którego mogą być zasądzone odsetki za opóźnienie. Jednak, na co trafnie wskazał Sąd II instancji, że określenie daty początkowej właściwej dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego z tytułu odszkodowania od lat stanowi przedmiot rozbieżności zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie oraz, że prezentowane są w tym zakresie dwa przeciwstawne stanowiska: pierwsze nakazuje zasądzać odsetki dopiero od dnia wydania wyroku zasądzającego dane świadczenie, jeżeli wielkość uszczerbku określana jest według stanu i cen z tej daty, a drugie nakazuje zasądzać odsetki za opóźnienie już od chwili wymagalności roszczenia, wynikającej z zastosowania art. 455 k.c. lub norm szczególnych.

Sąd II instancji przywołał również podejście kompromisowe, które najpełniej, w jego ocenie, odpowiada stanowi faktycznemu niniejszej sprawy, a mianowicie że wymagalność roszczenia o zapłatę odszkodowania, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne odszkodowanie. Przyjmując tę koncepcję za punkt wyjścia, Sąd *ad quem* podkreślił, że w niniejszej nie można uznać, że wysokość szkody nie była oznaczona, ponieważ w przedsądowym wezwaniu do zapłaty powód powołał się na wycenę kosztów naprawy dokonaną przez rzeczoznawcę majątkowego a fakt, że pozwany kwestionował tę wycenę nie może samoistnie przesądzać o tym, że nie pozostawał w opóźnieniu.

Występowanie w orzecznictwie kilku różnych koncepcji dotyczących określania początkowego terminu naliczenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu

świadczenia pieniężnego z tytułu odszkodowania, spośród których Sąd II instancji opowiedział się za taką, która w jego ocenie najlepiej przystaje do stanu faktycznego niniejszej sprawy, nie pozwala uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. O takiej oczywistej zasadności skargi można mówić jedynie wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 marca 2024 r., I CSK 5172/22). Tymczasem, jak wskazano powyżej, kwestia określania początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłaceniu odszkodowania nie jest ujmowana w orzecznictwie jednolicie.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1964).

[SOP]

[ms]